

Dwa zwycięstwa Katarzyny Kawy. Zmienne szczęście Biało-Czerwonych w challengerach i turniejach ITF

maciej · 19 września, 2023



W obecnym tygodniu spora grupa polskich tenisistek i tenisistów, jak niemal co tydzień, zgłosiła się do challengerów WTA i ATP oraz turniejów ITF. Biało-Czerwoni tym razem grali lub jeszcze grają w nich ze zmiennym szczęściem. Dwie wygrane w Challengerze w Parmie odniosła Katarzyna Kawa wygrywając zarówno w grze pojedynczej jak i podwójnej.

Katarzyna Kawa wygrywa w Parmie

Katarzyna Kawa tym razem występuje w challengerze w Parmie we Włoszech. We wtorek Polka miała bardzo pracowity dzień, grała bowiem spotkania pierwszej rundy imprezy zarówno w grze pojedynczej jak i w grze podwójnej. W singlu Katarzyna Kawa (246. WTA) zmierzyła się z dużo wyżej notowaną Łotyszka Darją Semeniszają (132. WTA), ale po bardzo dobrej grze nie dała rywalce większych szans, wygrywając pewnie w dwóch setach 6:1, 6:3. Mecz trwał godzinę i 14 minut.

W drugiej rundzie, w meczu o awans do ćwierćfinału, przeciwniczką Katarzyny Kawy będzie rozstawiona z numerem „ósmym” Hiszpanka Aliona Bolsova Zadoinov.

Równie dobrze Katarzyna Kawa spisała się kilka godzin później, w parze z francuską tenisistką Elixane Lechemią, awansując do ćwierćfinału gry podwójnej. W pierwsze rundzie debla rozstawiona z „czwórką” para Katarzyna Kawa/Elixane Lechemia nie miała najmniejszych problemów po zaledwie 61 minutach pokonując 6:1, 6:3 duet chorwacko- węgierski Mariana Drazic/Adrienn Nagy.



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

W ćwierćfinale Polka i Francuzka zmierzą się z duetem holenderskim Isabelle Haverlag/Eva Vedder.

Bad Waltersdorf pechowy dla Maksa Kaśnikowskiego

Bardzo nieudany okazał się występ w Challengerze ATP na ziemnej nawierzchni w austriackiej miejscowości Bad Waltersdorf dla Maksa Kaśnikowskiego. Klasyfikowany na 307. pozycji w rankingu ATP tenisista z Warszawy najpierw nie przebrnął dwustopniowych kwalifikacji, przegrywając w finale z Czechem Perem Nouzą, a we wtorek nie wykorzystał dodatkowej szansy, jaką stworzył mu fakt, że do turnieju głównego dostał się jako lucky loser – „szczęśliwy przegrany”. Spotkanie pierwszej rundy (1/16 finału) z wyżej notowanym Włochem Francesco Passaro (189. ATP) Polak rozpoczął doskonale, w secie otwarcia wygrywając 6:0, ale w miarę upływu czasu radził sobie coraz gorzej przegrywając w efekcie po godzinie i 53 minutach 6:0, 5:7, 1:6 i pożegnał się z imprezą.

Piotr Matuszewski i Kai Wehnelt z „jedyneką”



W Challengerach możemy się jeszcze spodziewać dobrego występu polsko-niemieckiej pary deblowej Piotr Matuszewski/Kai Wehnelt, która w imprezie w rumuńskim Sibiu, została w grze podwójnej najwyżej rozstawiona. Na początek Polak i Niemiec zmierzą się w środę po południu z duetem tunezyjsko-francuskim Moez Echargui/Clement Tabur.

Niepowodzenie Filipa Peliwo

W kwalifikacjach turnieju ATP Zhuhai 2023 w Chinach „przepadł” z kolei Filip Peliwo (358. ATP) przegrywając we wtorek po trzysetowej, trwającej godzinę i 56 minut batalii z wyżej notowanym Australijczykiem Dane Sweeny’em (247. ATP) 6:1, 2:6, 2:6.

W turniejach ITF też różnie. Szansa Daniela Michalskiego

Z różnym powodzeniem grali też Biało-Czerwoni w turniejach ITF. W 1/8 finału turnieju na nawierzchni ziemnej ITF M25 Santa Margherita di Pula 6 we Włoszech jest najwyżej rozstawiony Daniel Michalski, po zwycięstwie w dwóch setach 6:3, 6:1 z Włochem Gabriele Marią Noce. Następnym rywalem Michalskiego będzie w środę kolejny tenisista włoski Daniel Bagnolini, który do turnieju głównego dostał się po przebrnięciu kwalifikacji.

Z kolei w pierwszej rundzie imprezy ITF M15 w szwedzkiej miejscowości Danderyd (nawierzchnia twarda) odpadł we wtorek Szymon Kielan (781. ATP), przegrywając w 1/16 finału 2:6, 3:6 z dużo niżej notowanym Szwedem Sebastianem Erikssonem (1586. ATP).

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



W deblu nie powiodło się Kacprowi Żukowi, który grając w parze z Brytyjczykiem Stefanem Cooperem już w pierwszej rundzie (1/8 finału) pożegnał się z imprezą ITF M25 na twardych kortach w portugalskim Setubal, po tym, jak brytyjsko-polska para przegrała w dwóch setach 6:7 (5), 3:6 z duetem amerykańskim Jack Vance/Tennyson Whiting.

W tej sytuacji Kacper Żuk może się już skoncentrować na występie w grze pojedynczej. Na początek rozstawiony z „dwójką” Polak zmierzy się z 17-letnim Hiszpanem Martinem Landaluze.

Jeśli chodzi o deblowe występy Polek para Weronika Jasmina Forys/Valeriya Olyanovskaya awansowała do ćwierćfinału turnieju WV 25 Slobozia w Rumunii pokonując 6:4, 4:6, 10-7 parę Alexandra Azarko/Saumya Vig.

Natomiast ze zmiennym szczęściem grały Polki w grze podwójnej podczas turnieju W15 Sharm El Sheikh 11 w Egipcie. Rozstawiona z numerem trzecim para polsko-francuska Zuzanna Pawlikowska/Alyssa Reguer awansowała do ćwierćfinału wygrywając 6:4, 6:1 z włoską parą Sofia Avataneo/Diana De Simone. Natomiast wyeliminowana została w pierwszej rundzie para polsko-szwajcarska Alicja Formella/Ayline Esina Samardzić, po porażce 4:6, 5:7 z duetem Evgeniya Burdina/Martina Smolenova.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/dwa-zwyciestwa-katarzyny-kawy-zmienne-szczescie-bialo-czerwonych-w-challengerach-i-turniejach-itf/>